

PK. SZTABU GENERALNEGO  
ST. DOWOYNO-SOLOHUB

7675 J2  
Warszawa dnia 12.VI.21.

~~Poufny~~

Do

Pana Wiceministra Spraw Zagranicznych  
Dr. St. Dąbrowskiego

w miejscu

Raport

ADJUTANTURA GENERALNA  
NACZELNEGO WODZA  
L. Nr. 7675 J2  
Wpisano dn. 20. VI 1921 roku  
Wyszło dn. — 1921 roku  
Załączników —

Na podstawie otrzymanego rozkazu i instrukcji Pana Ministra zwiedzikiem obozy internowanych ukraińców i rosjan w Tarnowie, Łańcucie i Pikulińcach i melduję co następuje:

a/ Petlura i jego otoczenie.

W Tarnowie przebywa główny ataman Petlura z przedstawicielami swego byłego rządu. Byłem przyjęty przez głównego atamana, któremu oświadczyłem, że będąc wysłanym z ramienia p. Wiceministra Dąbrowskiego do zwiedzenia obozów internowanych, uważałem również za obowiązek osobiście u niego zameldować się. Ataman Petlura zapytał mnie, czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które obecnie przejęło sprawy ukraińskie, ma zamiar zmienić w tych sprawach kierunek polityczny. Odpowiedziałem, że w Polsce jest jeden kierunek polityki, który nie zależy od tego do jakiego Ministerstwa sprawa jest przekazana. Dodałem również, że stoimy na gruncie, że ukraińcy są naszymi sprzymierzeńcami byłymi, którzy przyjmowali razem z nami udział we wspólnych walkach przeciwko bolszewikom, ale musimy kierować się też traktatem ryskim, który nakłada na nas w tej sprawie szereg zobowiązań. Ataman Petlura odpowiedział, że doskonale to rozumie, ale musi podkreślić ich rozpaczliwy stan finansowy. Ataman Petlura prosił mnie o zakomunikowanie Panu Ministrowi, że w skarbie ukraińskim zupełny brak gotówki, że stan cywilnych internowanych, którym nie należą się od Rządu Polskiego deputaty, i których on musi żywić jest wprost katastrofalny. Ludność zaczyna się burzyć <sup>lek</sup> na skutek głodu, wrogo występując przeciwko niemu osobiście jak również i przeciwko Polsce. Podobne wypadki pełnią mu robotę, którą podjął w celu nawiązania braterskich stosunków pomiędzy przyz-

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

239

zą Ukrainą, a Polką. Ataman Petlura podniósł również sprawę o wydanie na 72 milionów marek na rachunek tych sum, które należą się Ukrainie od Polski, ponieważ według jego zdania dotychczas pozostało wydane Ukraińcom znacznie mniej od ogólnej wartości majątku wywiezionego przez wojsko polskie z Ukrainy. Sprawę tę ataman Petlura przekazał generałowi Zielińskiemu w Warszawie. Co do obozów Petlura się zgodził, że wobec traktatu ryskiego, one muszą być zlikwidowane, że najlepszą drogą w tym celu jest organizacja robót dla internowanych, ale podkreślił konieczność wysyłania na roboty całymi jednostkami pod dowództwem swych oficerów, ażeby nie rozbić wojskowej organizacji. -

Po skończonej rozmowie udałem się do biura Prezydenta Ministrów p. Prokopowicza, który oświadczył, że chociaż by być pewny że Pan Wiceminister Dąbrowski, który ma teraz kwestje ukraińskie w swem ręku, rozumie ważność kwestji ukraińskiej i zdaje sobie sprawę że polityczna działalność ich obozu jest równie ważna dla Polski jak dla Ukrainy. Pan Prokopowicz podkreślił konieczność zachowania wojskowej organizacji internowanych.

Muszę również dodać, że w Tarnowie jest też przesilenie gabinetowe, ponieważ minister wojny generał Pawlenko podał się do dymisji. Powodem jego ustąpienia są ciągłe nieporozumienia z Petlurą, któremu zarzuca, wtrącanie się do spraw wojskowych w obozach, jak np. awansowanie, usunięcie oficerów bez jego wiedzy. Na jego miejsce tymczasowo <sup>mianowanym</sup> ~~xxxxxxx~~ ma być generał Bezruczko. Generał Pawlenko obecnie mieszka na dworcu w Krakowie w wagonie, i prowadzi teraz politykę przeciwko Petlurze.

W Tarnowie ze źródeł prywatnych, otrzymanych przy pomocy por. Bończy-Uzdowskiego, naszego oficera łącznikowego, który tam znajduje się od dłuższego czasu i dobrze orientuje się w sprawach ukraińskich, zacytowałem informacje, że w obozie Petlury wskutek kryzysu finansowego przewiduje się rozłam. Istnieje partja do której należy prezydent ministrów p. Prokopowicz, która ma zamiar w razie zaprzestanie finansowania Petlury przez Polskę, zacząć pertraktacje z p. Petruszewiczem i przenieść się do Pragi.

b/ Obóz internowanych ukraińców w Łańcucie.

W obozie znajduje się 2668 ludzi . w tej liczbie 192 kobiety i

60 dzieci. Z ogólnej liczby ludzi około 25% pochodzi z ziem przyłączonych do Polski na podstawie traktatu ryskiego. W obozie jest spore <sup>utworzony</sup> inteligencji przy pomocy, której ~~kształt~~ ~~kształt~~ ~~kształt~~ uniwersytet narodowy, szkoły malarstwa, śpiewu, teatr narodowy itd. Utrzymanie dobre, oficerowie i żołnierze otrzymują od nas deputat, tak samo jak w naszej armii. Rozłokowanie dostatecznie dobre, za wyjątkiem żonaty, którzy z powodu braku miejsca mieszkają razem, przyczem łóżka rodzinne są oddzielone jedno od drugiego przez cierniaki. W obozie istnieją dwa polityczne prądy, jeden stronnictwo Petlury, drugi zaś na rzecz Petruszewicza i Pragi. Agitacja czeska w obozie istnieje i wywołuje ciągłą dezercję do Czech. We wsi Tarnowce w okolicach Tarnowa, mieszka grecko-katolicki pop Przepiórski, syn którego znajduje się w Pradze. Często internowanych jest w ciągłej korespondencji z tym popem, przyczem przy pisaniu listów posługują się często szyfrem. Istnieje również agitacja bolszewicka, przyczem w czasie mego pobytu <sup>w</sup> obozie naimię jednego z internowanych przyszedł list od przedstawiciela sowietów w Szwecji, na oficjalnym blankiecie z pieczęcią z przepustkami i rekomendacją <sup>do</sup> władz sowieckich w Kijowie.

Muszę dodać, że nasz komendant obozu major Pezskowski, który pochodzi z Łańcuta, doskonale orientuje się w sprawach ukraińskich, postępuje zawsze taktownie utrzymując również internowanych w należytej karności.

c/ Obóz internowanych w Pikulińcach .

W obozie 2750 ludzi, z b. armji Bałachowicza w liczbie, których 79 kobiet i 37 dzieci. Utrzymanie i rozłokowanie również dobre. Istnieje bolszewicka agitacja, nawet były wykryte odezwy o charakterze bolszewickim, drukowane w obozie na szapirografie. Propagandzie dopomaga pewna liczba b. jeńców bolszewickich, których gen. Bałachowicz w swym czasie niefortunnie zaciągnął do swych oddziałów. Do Rosji chce wracać wszystkiego 140 ludzi, reszta zaś internowanych odmawia się, ponieważ ma na sumieniu wielu zamordowanych komisarzy w czasie wycieczek Bałachowicza. Istnieje oprócz tego jeszcze germanofilska propaganda, przeważnie w kołach wyższych oficerów. ~~Kxxx~~

Nasz oficer wywiadowczy kpt. Baluciński, oświadczył mi, że otrzymał informacje ~~xxx~~, że jeden z urzędników w starostwie w przemyśle

nazwisko ,którego on będzie wiedział za parę dni wyrabia internowanym w Łańcucie i w Pikulicach, dokumenta w celu przedostawania się do Czech. Kpt. Baluciński składa o tem szczegółowy raport do II Oddz. we Lwowie.-

d/Wnioski.

Uważam, że sprawa likwidacji rządu Petlury, jak również obozów internowanych, jest bardzo drażliwą i delikatną. Musimy się liczyć z tem, że Petlura i członkowie jego b. rządu, którzy są nienawidzeni w Galicji Wschodniej i uważani tam, jako zdrajcy idei ukraińskiej, ale natomiast popularni w zakordonowej Ukrainie, jako hasło antybolszewickie, mogą stać się ważnym atutem w naszym ręku przy ostatecznym rozstrzygnięciu przez Ententę kwestji Wschodniej Małopolski. W razie opuszczenia ich finansowo, rząd Petlury rozpadnie się i prawdopodobnie skierze się w Pradze, wzmacniając kadry naszych przeciwników obozu Petruszewicza. Z drugiej zaś strony, obozy muszą być likwidowane jaknajprędzej, ponieważ życie za drutem internowanych próżniacze, ułatwia różne propagandy, skutkiem których mogą być zajścia i rozruchy, nie mówiąc już o tem, że obozy obciążają nasz budżet. W tym celu uważam, że musi być przeprowadzone:

1. Zestawienie we wszystkich obozach spisu ludzi chcących wracać do sowieckiej Rosji i Ukrainy. W tym celu internowani muszą złożyć, odpowiednie zaświadczenie i ludzi chcących wyjechać do sowietów, należy bezzwłocznie odesłać do obozów bolszewickich.-

2. Zwolnienie z obozów ludzi urodzonych na terenach wchodzących w skład Rzeczypospolitej na podstawie traktatu ryskiego i chcących korzystać z praw obywatelstwa polskiego w myśl uchwały Sejmu.

3. Zorganizowanie dla reszty robót.

PEŁ. SZTABU GENERALNEGO

/ -/ St. Dowoyno-Sołohub